

Batalion d'Amour, Modlitwa

Modlitwą mą Twe każde słowo, które rozbiło ciszę
Zabiło strach, rozwiało ciemność naszych słów
Modlitwą mą niezapomniana melodia, która pieścić
Będzie już na zawsze, wciąż wybrzmiewać w moich snach

On dotyka jej zimnych dłoni
On patrzy w jej oczu obojętność
To jego przeznaczenie, jego wybór
To jego ostatnia spowiedź

A moje ciało tak niewinnie rzeźbią Twoje palce
Docierasz tam, gdzie nie dotarł dotąd nikt,
Odkrywając nowe lądy, nieodkryte dotąd

Krzyczę miłością, żyję miłością, krzyczę miłością, oddycham Tobą
Krzyczę miłością, żyję miłością, uciekam w głąb Ciebie

On dotyka jej zimnych dłoni
On patrzy w jej oczu obojętność
To jego przeznaczenie, jego wybór
To jego ostatnia spowiedź

Modlitwą mą Twe każde słowo, które rozbiło ciszę
Zabiło strach, rozwiało ciemność naszych słów
Modlitwą mą niezapomniana melodia, która pieścić
Będzie już na zawsze, wciąż wybrzmiewać w moich snach